

Relacya z poufnego zebrania lesników

w dniu 15. lutego.

Na wstępie pan Wice-prezes Strzelecki, jako przewodniczący, uwiadomił zebranie, że przekazane Wydziałowi na ostatniem posiedzeniu sprawy: statystyki leśnej i ochrony koso-drzewu, były już przedmiotem obrad Wydziału i zostały załatwione w duchu propozycyj zebrania. Odnośne uchwały Wydziału umieszczone są w dziale Spraw Towarzystwa.

Następnie dr. Kajetan Orlecki nawiązując do niewyczerpanej na poprzedniem zebraniu kwestyi wynagradzania ze strony łowiectwa szkód wyrządzanych rybołówstwu przez wydrę, udowadniał, że właściciel, względnie dzierżawca rybołówstwa, ma prawo domagać się w danym razie takiego wynagrodzenia. Chociaż bowiem nie istnieje w kodeksie austriackim ani w odnośnych ustawach wyraźne postanowienie wynagrodzenia szkód specjalnie przez wydrę zrzędzonych, to przecież już sama analogia, jaka tu zachodzi pomiędzy licznymi postanowieniami odnoszącemi się do wynagrodzeń za szkody zrzędzane przez różne zwierzęta domowe i łowne, dowodzi tego prawa w zasadzie. W praktyce zastosowanie tego prawa do szkód wyrządzonych przez wydrę, napotkać jednak może na pewne trudności; albowiem na podstawie orzeczenia Trybunału administracyjnego z d. 5. stycznia 1878 przy orzeczeniu względem obowiązku wynagrodzenia szkody, tylko ta szkoda może być wziętą za podstawę, która widoczną jest jeszcze w czasie dochodzenia.

Warunek to zaiste trudny do spełnienia dla wykonującego rybołówstwo, w razie ewentualnego domagania się wynagrodzenia za szkody, wyrządzone mu przez wydry. Dla tego też większą, bo praktyczną wartość przywiązywać on będzie zawsze do przysługującego mu prawa ubijania wydry jako szkodnika; jednakże bez użycia broni palnej, wyłącznie w obronie swego rybołówstwa. Prawo to wypowiedziane zostało już w projekcie do austriackiej ustawy rybackiej w roku 1883, a mianowicie w §. 2., który brzmi: Ustawom krajowym zastrzega się przyznać uprawnionemu do rybołówstwa upoważnienie zabijania, względnie przywłaszczania sobie pewnych zwierząt, które podlegają prawu łowieckiemu, lecz są dla rybołówstwa szkodliwe. W uzasadnieniu tego paragrafu powiedziano: Co się tyczy stosunku rybactwa do łowiectwa wymaga porządek, aby było postanowienie, że zwierzęta wodne będące przedmiotem prawa polowania, nie mogą być zarazem przedmiotem rybołówstwa. Nie można jednak pominąć, że niektóre z tych zwierząt wodnych, są nader szkodliwe dla rybactwa i jego kosztem się żywią. Należy przeto do słuszności, dozwolnić wyjątków od tej zasady; lecz te przedstawiają się li tylko jako środki ochrony rybactwa i zastrzeżone są ustawodawstwu krajowemu.

Dalej podniósł szan. mowca, że futro z tak ubitej wydry należy się właścicielowi, względnie dzierżawcy polowania. Wprawdzie przy odnośnych rozprawach w Sejmie wypowiedziano zdanie: że „nie wspomina się w ustawie o obowiązku zwrócenia właścicielowi polowania skóry z zabitej wydry, bo to rzecz małej wartości, a nie warta zachodu“, jednak uzasadnienie to nie jest trafne, gdyż wysokość wartości nie rozstrzyga o prawie. Z naszej strony pozwolimy sobie tu dodać, że w tym wypadku nawet wartość nie jest tak małą, albowiem za jedno futro wydry płać u nas około 10 złotych.

W uzasadnieniu swych wywodów przytoczył dr. Orlecki liczne postanowienia z naszych, oraz pruskich i francuskich ustaw, oraz orzeczeń władz dotyczących się prawnej ochrony przed szkodami wyrządzanymi w różnych rodzajach użytków przez zwierzęta domowe, drapieżne i łowne w ogóle; niemniej postanowienia względem wynagrodzeń szkód, które to cenne szczegóły umieścimy w swoim czasie, w dziale ustaw i orzeczeń władz.

Z kolei wykładał p. Loeb, w jaki sposób dochodził cen drzewa budulcowego i materiałowego na pniu w lasach górskich, położonych nad rzeką Łomnicą. Za podstawę obliczenia przyjął szan. prelegent wiadome ceny materiałów świerkowych i jodłowych w pierwszym głównym punkcie odbytu, w Haliczu; od której to ceny odejmował wszystkie ściśle wypośredkowane koszty ścinania, spuszczenia, wyróbki na tartakach, z amortyzacją kapitału wkładowego spławu z przyrządzeniem, straty na odpadach nie mających zbytu i t. p. Za jednostkę miary służyła używana dotąd w handlu do Rosyi stopa sześcienna, której cena na pniu okazała się w tych lasach górskich, w wysokości 3½ centów. Podajemy tu cały rachunek w streszczeniu:

1. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego ze zrębu A. do najbliższego tartaku	2 zł. 86 ct.
2. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14'' grubego ze zrębu A. do najbliższego tartaku	2 " 41 "
3. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego ze zrębu B. do najbliższego tartaku	1 " 74 "
4. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14' grubego ze zrębu B. do najbliższego tartaku	1 " 43 "
5. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego ze zrębu C. do najbliższego tartaku	1 " 66 "
6. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14'' grubego ze zrębu C. do najbliższego tartaku	1 " 36 "
7. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego ze zrębu II. do najbliższego tartaku	1 zł. 90 zł.
8. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14'' grubego ze zrębu II. do najbliższego tartaku	1 " 57 "
9. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego ze zrębu III. do najbliższego tartaku	1 " 82 "
10. Wyróbka i dostawa 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14'' grubego ze zrębu III. do najbliższego tartaku	1 " 57 "
11. Przeciętna cena wyróbki i dostawy 1 kłoca 4 ⁰ długiego 16'' grubego	1 zł. 99 ct.
12. Przeciętna cena wyróbki i dostawy 1 kłoca 3 ⁰ długiego 14'' grubego	1 " 66 "
13. Wywóz i ogólna wyróbka 1 kłoca 4 ⁰ dług. 16'' grub. i 1 kłoca 3 ⁰ dług. 14'' grub. w przecięciu	3 zł. 65 ct.
14. Miąższość tych kłoców wedle tablic Preslera z dodaniem do każdego kłoca nadwyżki 1'' grubości zwykłej przy odbiorze kłoców w okolicach górskich 2·30 metrów.	
15. Za wytarcie materiału, a mianowicie 2·30 metrów sześciennych surowego drzewa z dodatkiem oliwy, łożu,	

pił i pilników wraz z zużyciem pił i amortyzacją zakładowego kapitału	1 zł. 40 ct.
16. Wynoszenie materyałów tartych i sortowanie takowych z powyższej masy drzewnej	— „ 50 „
17. Spławianie 1·15 metra desek do Halicza wraz z wiązaniem tychże w przecięciu (długość drogi wodnej 16 myryam.)	1 „ 27 „
18. Koszta przerobu drzewa surowego na materyał tarty (2·30 metra surowca) wraz z spławieniem razem .	6 „ 87 „
19. Osiągnięta w Haliczu cena kupna za 1·15 metra sześciennego materyału tartego	9 „ 50 „
20. Pozostaje nadwyżka za 1·15 metra sześciennego za materyał tarty	2 „ 68 „
21. Podzieliwszy nadwyżkę przez masę drzewną do wyrobu przeznaczoną t. j. 2·30 metra pozostaje na 1 metr	1 „ 16·5 „
22. Uwzględniając brak z tej masy drzewnej (2·30 m.) —	„ 5·5 „
23. Pozostaje jako cena spieniężenia drzewa na pniu w lesie za 1 metr sześcienny	1 „ 11 „
24. Przeto za jedną stopę kub. w lesie na pniu .	— zł. 3·5 ct.

Pan Loebel udowadniał, że obliczenia te możnaby rozszerzyć i na dalsze miejsca odbytu, dokąd materyały transportują się Dniestrem ku Odessie; oraz że gdyby nie przeszkoda, jaką stanowi brak pewnych stałych norm w refakcyach na kolejach żelaznych, możnaby obliczenia tego rodzaju zastosować i do materyałów eksportowanych do Niemiec.

Wywiązała się nader ożywiona dyskusya, w której zabierali oprócz prelegenta najczęściej głos: pp. Glanz, Rosenberg i Lettner. Pan przewodniczący reasumując wypowiedziane zdania, podniósł, że jakkolwiek przy tego rodzaju sprzedażach na eksport wchodzi jeszcze w grę: ryzyko kupca, oraz nie dające się przewidzieć klęski elementarne i nagłe zmiany w ruchu handlowym, to przecież podobne obliczenia mają tę wartość, iż posłużyć mogą do pewnego zorientowania się pod względem przybliżonej wartości drzewa na pniu, przy danych warunkach. Za podstawę do podobnych obliczeń mogą jednak służyć tylko pierwsze główne miejsca odbytu: jak główny zbiór spławu, pierwsza stacya kolei żelaznej, pierwsze targowisko drzewne i t. p., nigdy zaś odleglejsze punkta odbytu zagranicznego. O ile bowiem przy pierwszych mogą nam być dobrze znane prawdziwe ceny odbytu i koszta, o tyle w tych ostatnich na ceny wpływają nader chwiejne czynniki, których nie zdoła uchwycić właściciel, względnie

zarządca lasów. To też zadaniem tychże nie powinien być export właściwy, lecz produkcy a względnie i dostawa produktu do pierwszego miejsca odbytu.

Na poparcie tego twierdzenia przytoczył p. Przewodniczący kilka przykładów z praktyki, z których można było powziąć to przekonanie, że tylko handlarz z zawodu może zajmować się exportem. Ma on już ustalone stosunki ze światem handlowym, swoje pewne miejsca zbytu, znajomość ciągłą nieustannych zmian w stosunkach ruchu handlowego, a co więcej, operować może a nawet musi, na zysk lub stratę; producent zaś może się opierać tylko na pewnym, chociażby i stosunkowo mniejszym dochodzie z lasu.

W końcu poruszył p. Lettner kwestyę słownictwa, objawiając życzenie, aby Zgromadzenie orzekło: jakich wyrażen należy używać w polskim języku na przyjęte przez Niemców wyrazy: Raummeter i Festmeter. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos: pp. Strzelecki, Rosenberg, Dr. Orlecki, Glanz, Loebel, A. Nowicki. Wobec dokonanego już wyboru komisji do słownictwa leśnego, nie uznało się poufne zebranie za kompetentne, do uchwały w tej mierze.

Redak.